

Torba i laptop

K. K. H., Kenia.

09-02-2014

W kwietniu ubiegłego roku, kiedy wracałam do domu z uniwersytetu, straciłam torbę, w której miałam wszystkie moje dokumenty z uczelni, laptop, notatnik i ubrania. Zdarzyło się to na stacji autobusowej Easy Coach w Nairobi. Kiedy pomagałam mamie z dzieckiem nakleić naklejki na bagaż, przez megafon ogłoszono, że autobusy odjeżdżające do Oyugis Kisii Bondo oraz Busia zostały podstawione na stanowiska i

pasażerowie mogą zajmować miejsca. Korzystając z ogólnego zamieszania ktoś zabrał moją cenną torbę i zniknął w jednym z autobusów. Szybko to zauważyłam i powiadomiłam kierownictwo stacji. Zapytano mnie, czy w torbie był laptop. Odpowiedziałam, że był! „Nigdy nie odzyska Pani tej torby. Mieliśmy wiele przypadków kradzieży laptopów na stacji i nigdy nie udało nam się żadnego odzyskać” - usłyszałam od kierownika.

Pomogli mi w przeszukaniu autobusów, ale nic nie znaleźliśmy. Poradzili mi, abym kontynuowała podróż, ponieważ powiadomili już inne stacje Easy Coach w Narok Nakuru, aby również przeszukali autobusy. Wyruszyliśmy z Nairobi do Kitale o godz. 20.45. Jedyne, co przyszło mi do głowy, to odmówić różaniec i poprosić o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę i św. Josemarię. Wysłałam

SMS-y do kilku przyjaciół prosząc ich, aby pomodlili się za mnie, ponieważ skradziono mi bagaż. Tej nocy nie mogłam spać. Modliłam się cały czas, aby bateria w moim telefonie komórkowym nie wyczerpała się, ponieważ spodziewałam się, że ktoś zadzwoni do mnie z wiadomością, że torba się odnalazła! O godz. 5.20 rano następnego dnia, kiedy zbliżaliśmy się do miasta Kitale, gdzie miałam wysiąść, telefon zadzwonił. Początkowo nie mogłam usłyszeć głosu osoby, która dzwoniła, ale kiedy do niej oddzwoniłam, udało mi się z nią porozmawiać. Powiedziała mi, że jest w Kisumu i że ma moją torbę! Pamiętam, że na głos zawołałam „Dzięki Ci, Jezu!”.

Kisumu jest położone ok. 250 km od Kitale. Kobieta ta otworzyła moją torbę, w której znalazła notes z moimi danymi kontaktowymi, m.in. z numerem telefonu. Poprosiłam ją,

aby zostawiła torbę na stacji Easy Coach, ponieważ planowałam przyjechać z Kitale do Kisumu. Postawiła mi warunek, że muszę przekazać jej torbę, którą zgubiła. Sądzę, że chodziło jej o jakiś bagaż, który zapomniała zabrać z Nairobi. Poprosiłam ją, aby przekazała słuchawkę komuś w biurze Easy Coach. Początkowo wahała się, ale w końcu podała swój telefon komórkowy jakiemuś pracownikowi. Poinformowałam go o sprawie, a on przejął kontrolę nad sytuacją i wysłuchał nas obu. Najwyraźniej został on już wcześniej poinstruowany przez biuro w Nairobi, aby szukał zaginionej torby z laptopem. Pracownik postanowił zatrzymać moją torbę w biurze i poprosił kobietę, aby wróciła, kiedy on ustali z Nairobi, czy są w stanie zlokalizować jej zaginioną torbę. Kobieta chciała zabrać moją torbę do odległej wioski w Bondo, aby w pewien sposób ukarać mnie tak,

abym dała jej łapówkę, ponieważ moja torba zawierała cenne rzeczy, którymi się zaopiekowała. Gdy tylko dotarłam do Kitale, udałam się w drogę do Kisumu. W Kisumu byłam o godz. 16.40 i po wylegitymowaniu się, odzyskałam swoją torbę. Jestem ogromnie wdzięczna mojemu przyjacielowi św. Josemaríi za to, że wstawił się za mną.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/torba-i-laptop/> (12-04-2025)